

AV-600 nie jest najtańszym amplitunerem AV marki Koda, ale wydaje się, że jednak najważniejszym – kosztuje niewiele, ma wszystkie nowoczesne dekodery i siedem końcówek mocy. Klienci jednak tak się rozbestwili, że spodziewają się od urządzeń w tej cenie również dobrej funkcjonalności, pewnych umiejętności brzmieniowych, a także dobrego wyglądu.

No cóż... AV-600 prezentuje się znakomicie. Ma gruby, metalowy przedni panel, starannie wykonane gałki i przyciski, niezły jest również ogólny koncept wzorniczy. Tylko wyświetlacz jest niewielki, fluorescencyjny i średnio czytelny. Dobrze obmyślono układ przycisków, które służą do szybkiego wyboru kluczowych funkcji. Przełącznik źródeł jest obrotowy. Podręczne wejście zawiera konektory audio (analogowy i cyfrowy światłowodowy) oraz wideo (kompozyt i S-Video). Terminale dla wszystkich kolumn są identyczne, zakręcane, i z możliwością użycia wtyków bananowych. Podłączenia wizyjne w standardzie komponent to dwa wejścia i jedno wyjście, mamy też cztery gniazda kompozyt i trzy S-Video, w tym po jednym wyjściu na monitor. Liniowe wejścia audio są cztery, do tego otrzymujemy jeszcze pętlę dla

Koda AV-600

rekordera i gniazdo dla gramofonu. Sygnał cyfrowy wchodzi do amplitunera trzema wejściami (w tym tylko jedno światłowodowe), a wychodzi jednym (elektrycznym). Zewnętrzny dekodery podłączamy kompletem 7.1, wyjść na zewnętrzne końcówki mocy AV-600 nie ma, oczywiście poza obowiązkowo obecnym gniazdem dla aktywnego subwoofera.

AV-600 wyposażony jest w DD-EX, DTS-ES i DPLII. Pilot pozwala na bezpośrednie sterowanie najbardziej potrzebnymi funkcjami. Niestety, sterownik jest ograniczony do obsługi tylko jedne-

go urządzenia – nie ma na nim nawet klawiszy dedykowanych odtwarzaczowi DVD tej samej marki.

AV-600 nie ma wyświetlania funkcji na ekranie. Kolumny dobiera się normalnie (małe, duże, brak) opóźnienie również standardowo, urządzenie generuje ton testowy dający sygnał na wszystkie kolumny, również na subwoofer. Kanał LFE regulowany jest dodatkowo innym układem i dostajemy tu rozpiętość od -10dB aż do +10dB. Amplituner ma także nietypową dla amplitunerów umiejętność kompresowania dynamiki – aż w czterech stopniach. Kalibracja AV-600 nie sprawia najmniejszych problemów, ale nie niesie też nadzwyczajnych możliwości.

Ogólny bilans wyposażenia w wejścia i wyjścia jest bardzo satysfakcjonujący, ale niektórym użytkownikom może zabraknąć pętli wizyjnych do podłączenia dekodery. Miło odnotować obecność trzech konektorów komponent.



Stereofoniczne nagrania z CD zabrzmiały nieco chłodno i chropawo. Średnica wyszczerzyła zęby, góra się wyostrzyła, a bas pokazał mięśnie twarde jak kamień. Średnie częstotliwości były jednak bardzo kreatywne. Góra nie dominowała więc nadmiarem szczegółów, "wystawała" zza średnicy dopiero, gdy posiadane przezeń informacje były naprawdę ważne dla akcji. W zakresie średnio-wysokotonowym wystarczało dynamiki, by nadążać za tempem nawet bardzo ekspresyjnych nagrań. Na średnicy rozdziła się także przestrzenność, a to dzięki dobrej analityczności i przejrzystości. Bez subwoofera bas był zdecydowanie krótki, nerwowy, ale także mało czytelny. Dopiero użycie subwoofera pomaga wyeksponować informacje niskotonowe, chociaż ich kontrola nie okazuje się wzorowa. W kinie nastąpiła metamorfoza AV-600. Przede

wszystkim dźwięk stał się dużo lżejszy i swobodniejszy. Środek przestał dominować, zapanowała równowaga i pokazały się właściwe proporcje pomiędzy postaciami, dźwiękami natury i instrumentami. Góra wydawała się bardzo wyrafinowana i w dużym stopniu analityczna. Nie występowały metaliczne akcenty, dopiero niuanse z samego krańca pasma były minimalnie spłaszczone i nieczytelne. Wreszcie bas – nie najlepszy w stereo, okazał się prymusem w zestawieniu wielokanałowym. Najważniejszy jest fakt uchwylenia balansu pomiędzy klimatem łagodności a naturalną twardością niektórych dźwięków. Zastosowanie dobrego subwoofera zagwarantuje, że niskie tony z AV-600 będą pracowały właśnie w ten sposób. Ważna jest również dynamika z jaką bas jest przekazywany, oraz spójność niskich tonów ze średnicą.

AV-600

Cena [zł] 1650
Dystrybutor POLPAK POLAND

Wykonanie, komponenty i laboratorium
Ciężka obudowa z masywnym, aluminiowym frontem, ale w szczegółach wykonanie trochę niedbale. Wewnątrz znakomite komponenty i mocny zasilacz. Bardzo wysoka moc, jednak dość wysoki szum i zniekształcenia.

ocena dobra+

Funkcjonalność i nowoczesność
Dekodery 7.1 i siedem końcówek mocy. Dobre wyposażenie w wejścia i wyjścia.

ocena bardzo dobra

Brzmienie
W stereo sztywno, twardo i trochę ocieźale. W kinie brzmienie bardzo przestrzenne i swobodne, z udziałem dobrych niskich tonów.

ocena stereo/kin dobra/bardzo dobra

ocena ważona (4,6) dobra+